

List papieża Franciszka o św. Józefie „Patris corde” („Ojcowskim sercem”)- fragment

„(...) Po Maryi, Matce Bożej, żaden święty nie zajmuje w Magisterium papieskim tyle miejsca, co Józef, Jej oblubieniec. Moi poprzednicy pogłębili orędzie zawarte w kilku danych przekazanych przez Ewangelię, aby wyraźniej podkreślić jego centralną rolę w historii zbawienia: błogosławiony Pius IX ogłosił go «Patronem Kościoła katolickiego», czcigodny Pius XII przedstawił go jako «Patrona robotników», a **święty Jan Paweł II jako «Opiekuna Zbawiciela»**. Ludzie przyzywają go jako «patrona dobrej śmierci».

(...) w 150. rocznicę ogłoszenia go przez bł. Piusa IX 8 grudnia 1870 r. Patronem Kościoła Katolickiego, chciałbym podzielić się z wami kilkoma osobistymi refleksjami na temat tej niezwykłej postaci, tak bliskiej ludzkiej kondycji każdego z nas, aby – **jak mówi Jezus – „usta wyrażały to, co obfituje w sercu”** (por. Mt 12, 34). Pragnienie to narastało w ciągu minionych miesięcy pandemii, w których możemy doświadczyć, pośród dotykającego nas kryzysu, że „nasze życia są tkane i wpierane przez zwykłe osoby – zazwyczaj zapomniane – które nie występują w tytułach gazet i magazynów, ani na wielkiej scenie ostatniego show, lecz niewątpliwie dziś zapisują decydujące wydarzenia na kartach naszej historii – są nimi lekarze, pielęgniarki i pielęgniarze, pracownicy supermarketów, sprzątacze, opiekunowie i opiekunki, kierowcy samochodów dostawczych, siły porządkowe, wolontariusze, kapłani, zakonnice i wielu innych, którzy zrozumieli, że nikt nie ratuje się sam. [...] Ileż osób codziennie praktykuje cierpliwość i napędza innych nadzieją, starając się nie siać paniki, ale współodpowiedzialność. Iluż ojców, matek, dziadków i babć, nauczycieli pokazuje naszym dzieciom, poprzez małe, codzienne gesty, jak stawiać czoło kryzysowi i go pokonywać, dostosowując zwyczaje, podnosząc wzrok i zachęcając do modlitwy. Ileż osób modli się, ofiarowuje i wstawia w intencji dobra wszystkich”. Wszyscy mogą znaleźć w **św. Józefie** - mężu, który przechodzi niezauważony, człowieku codziennej obecności, dyskretnej i ukrytej - orędownika, pomocnika

i przewodnika w chwilach trudnych. **Święty Józef** przypomina nam, że ci wszyscy, którzy są pozornie ukryci lub na „drugiej linii”, mają wyjątkowy czynny udział w historii zbawienia. Im wszystkim należy się słowo uznania i wdzięczności.

1. Ojciec umiłowany - wielkość **św. Józefa** polega na tym, że był on oblubieńcem Maryi i ojcem Jezusa. Jako taki „stał się sługą powszechnego zamysłu zbawczego”, jak mówi św. Jan Chryzostom .Natomiast św. Paweł VI zauważa, że jego ojcostwo wyrażało się konkretnie w tym, że „uczynił ze swego życia służbę, złożył je w ofierze tajemnicy wcielenia i związanej z nią odkupieńczej misji; posłużył się władzą, przysługującą mu prawnie w świętej Rodzinie, aby złożyć całkowity dar z siebie, ze swego życia, ze swej pracy; przekształcił swe ludzkie powołanie do rodzinnej miłości w ponadludzką ofiarę z siebie, ze swego serca i wszystkich zdolności, w miłość oddaną na służbę Mesjaszowi, wzrastającemu w jego domu”.

Ze względu na tę rolę w historii zbawienia, **św. Józef** jest ojcem, który zawsze był miłowany przez lud chrześcijański, o czym świadczy fakt, że na całym świecie poświęcono mu wiele kościołów; że wiele instytucji zakonnych, bractw i grup kościelnych inspirowane jest jego duchowością i nosi jego imię; że od wieków odbywają się na jego cześć różne święte misteria. Wielu świętych było jego gorliwymi czcicielami, wśród nich Teresa z Avila, która przyjęła go jako swego adwokata i pośrednika, często powierzała mu siebie i otrzymywała wszystkie łaski, o które prosiła; zainspirowana swoim doświadczeniem, Święta zachęcała innych do tej pobożności. W każdej księżeczce do nabożeństwa można znaleźć jakąś modlitwę do **św. Józefa**. Szczególnie wezwania kierowane są do niego w każdą środę, a zwłaszcza przez cały marzec, miesiąc tradycyjnie jemu poświęcony.

Ufność ludu do **św. Józefa** streszcza się w wyrażeniu: „Ite ad Ioseph”, które odwołuje się do czasu głodu w Egipcie, kiedy ludzie prosili faraona o chleb, a on odpowiedział: **„Udajcie się do Józefa i, co on wam**

powie, czyńcie” (Rdz 41, 55). Chodziło o Józefa, syna Jakuba, który został sprzedany z zazdrości przez swoich braci (por. Rdz 37, 11-28) i który – według narracji biblijnej – stał się później rządcą Egiptu (Rdz 41, 41-44). Jako potomek Dawida (por. Mt 1, 16-20), z którego korzenia miał się narodzić Jezus, zgodnie z obietnicą daną Dawidowi przez proroka Natana (por. 2 Sm 7), oraz jako oblubieniec Maryi z Nazaretu, **św. Józef jest łącznikiem między Starym a Nowym Testamentem.**

2. Ojciec czuły-Józef widział, jak Jezus wzrastał z dnia na dzień „w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2, 52). Podobnie, jak Pan uczynił to z Izraelem, tak i on „uczył Go chodzić, biorąc Go za rękę: był dla Niego, jak ojciec, który podnosi dziecko do policzka, pochyla się nad nim, aby go nakarmić” (por. Oz 11, 3 -4) **.Jezus widział w Józefie czułość Boga: „Jak się lituje ojciec nad synami, tak Pan się lituje nad tymi, co się Go boją”**(Ps 103,13). Józef z pewnością słyszał, jak rozbrzmiewały w synagodze podczas modlitwy psalmami słowa, że Bóg Izraela jest Bogiem czułości, że jest dobry dla wszystkich, a **„Jego miłosierdzie ogarnia wszystkie Jego dzieła”** (Ps 145, 9).

Historia zbawienia wypełnia się **„w nadziei, a nawet wbrew nadziei”** (por. Rz 4, 18) poprzez nasze słabości. Zbyt często myślimy, że Bóg polega tylko na tym, co w nas dobre i zwycięskie, podczas gdy w istocie większość Jego planów jest realizowana poprzez nasze słabości i pomimo nich. Paweł mówi: **„Aby zaś nie wynosił mnie zbyt wielki objawień, dany mi został oścień dla ciała, wysłannik szatana, aby mnie policzkował – żebym się nie unosił pychą. Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie, lecz [Pan] mi powiedział: «Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali»”** (2 Kor 12, 7-9).

Jeśli taka jest perspektywa ekonomii zbawienia, to musimy nauczyć się akceptować naszą słabość z głęboką czułością. Zły sprawia, że patrzymy na naszą kruchość z osądem negatywnym, podczas gdy Duch z czułością wydobywa ją na światło dzienne.

Czułość jest najlepszym sposobem dotykania tego, co w nas kruche. Wskazywanie palcem i osąd, który stosujemy wobec innych, są bardzo często oznaką naszej niezdolności do zaakceptowania własnej słabości, własnej kruchości. Jedynie czułość uchroni nas od dzieła oskarżyciela (Ap 12, 10). Dlatego ważne jest spotkanie z Bożym miłosierdziem, zwłaszcza w sakramencie pojednania, doświadczając prawdy i czułości.

Paradoksalnie, nawet Zły może powiedzieć nam prawdę, ale czyni to, aby nas potępić. Wiemy jednak, że Prawda, która pochodzi od Boga, nie potępia, lecz akceptuje nas, obejmuje, wspiera, przebacza nam. **Prawda zawsze ukazuje się nam jako miłosierny Ojciec z przypowieści** (Łk 15, 11-32): wychodzi nam na spotkanie, przywraca nam godność, stawia nas z powrotem na nogi, wyprawia dla nas ucztę, z uzasadnieniem: „ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się” (w. 24).

Także poprzez niepokój Józefa przenika wola Boga, Jego historia, Jego plan. W ten sposób Józef uczy nas, że Bóg może działać także poprzez nasze lęki, nasze ułomności, nasze słabości. Uczy nas także, że pośród życiowych burz nie powinniśmy bać się oddać Bogu ster naszej łodzi. Czasami chcielibyśmy mieć wszystko pod kontrolą, ale On zawsze ma szersze spojrzenie.

3. Ojciec posłuszny- tak, jak Bóg uczynił to z Maryją, gdy objawił Jej swój plan zbawienia, podobnie objawił swoje plany Józefowi poprzez sny, które w Biblii, jak i u wszystkich ludów starożytnych, były uważane za jeden ze środków, za pomocą których Bóg ujawnia swoją wolę. Józef jest głęboko zaniepokojony w obliczu niewytłumaczalnej ciąży Maryi: **nie chce Jej „oskarżać publicznie”, ale postanawia „oddalić Ją potajemnie”** (Mt 1, 19). W pierwszym śnie anioł pomaga mu rozwiązać jego poważny dylemat: **„Nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów”** (Mt 1, 20-21). Jego reakcja była natychmiastowa: **„Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański”** (Mt 1, 24). Dzięki posłuszeństwu przezwyciężył swój dramat i ocalił

Maryję. W drugim śnie anioł nakazuje Józefowi: **„Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić”** (Mt 2, 13). Józef nie wahał się, był posłuszny, nie zastanawiając się nad trudnościami, które napotka: **„Wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda”** (Mt 2, 14-15). W Egipcie Józef ufnie i cierpliwie oczekiwał od anioła obiecanego powiadomienia, by powrócić do swojego kraju. Gdy tylko Boży posłaniec, w trzecim śnie, poinformował go, że ci, którzy usiłowali zabić Dziecię, nie żyją, kazał mu wstać, zabrać ze sobą Dziecię i Matkę, i wrócić do ziemi Izraela (por. Mt 2, 19-20), po raz kolejny był bez wahania posłuszny: **„Wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela”** (Mt 2, 21). Jednak w drodze powrotnej, „gdy postyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego Heroda, bał się tam iść. Otrzymałszy zaś we śnie nakaz – a to zdarza się już po raz czwarty – udał się w strony Galilei. **„Przybył do miasta, zwanego Nazaret, i tam osiadł”** (Mt 2, 22-23).

**Witaj, opiekunie Odkupiciela,
i oblubieńcze Maryi Dziewicy!
Tobie Bóg powierzył swojego Syna,
Tobie zaufała Maryja,
z Tobą Chrystus stał się człowiekiem.
O święty Józefie,
okaż się ojcem także i nam,
i prowadź nas na drodze życia.
Wyjednaj nam łaskę, miłosierdzie i odwagę,
i broń nas od wszelkiego zła. Amen.**

8 grudnia 2020 r., z okazji 150. rocznicy ogłoszenia św. Józefa Patronem Kościoła powszechnego • 2021r

Tekst przygotowała D.B.
Zapraszamy do współpracy w tworzeniu i rozprowadzaniu
FB: **Cichy Przyjaciel-Kielce**
Kontakt: cp.cichy.przyjaciel@gmail.com

Cichy Przyjaciel Nr 93

Pismo katolickie

Pod redakcją ks. dr. Sylwestra Robaka

Św. Józef Patronem roku 2021



**„Późno Cię umiłowalem,
Piękności tak dawna, a tak nowa!”**

św. Augustyn

**Święci pomagają „wszystkim
wiernym do osiągnięcia świętości
i doskonałości własnego stanu”.
Ich życie jest konkretnym
dowodem na to,
że można żyć Ewangelią.**

Rzym, u św. Jana na Lateranie, dnia 8 grudnia 2020r., w Uroczystość
Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

Przeczytaj i podaj dalej!